IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 34)**

z dnia 23 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 34)

23 lutego 2021 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy zwycięskiego strajku łódzkich włókniarek (druk nr 906);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w setną rocznicę śmierci (druk nr 937);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin (druk nr 938).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Eliza Kalita**, **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz**, **Jakub Krowiranda**, **Adam Niewęgłowski**, **Ewelina Rogowska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panie i panów posłów oraz wszystkie osoby obecne dzisiaj z nami na posiedzeniu Komisji.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać na adres mailowy kksp@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej.

Przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów zdalnie biorących udział w posiedzeniu o naciśnięcie dowolnego przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności, a posłów obecnych na sali o przyłożenie kart do czytników. Przypominam, że kartę należy przyłożyć po lewej stronie przy głośniku. Proszę o uruchomienie urządzenia do głosowania.

Rozumiem, że możemy już głosować. Teraz chwilę poczekamy na sprawdzenie kworum. Myślę, że możemy już zakończyć sprawdzanie kworum. Proszę o podanie wyników łącznych.

Mamy obecne 23 osoby uprawnione do głosowania, czyli mamy kworum.

Przechodzimy w takim razie do prac Komisji. Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu uchwały w terminie krótszym niż 7 dni od dnia dostarczenia druku posłom, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Nie słyszę sprzeciwu, więc przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Punkt pierwszy obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy zwycięskiego strajku łódzkich włókniarek (druk nr 906), punkt drugi – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w setną rocznicę śmierci (druk nr 937), punkt trzeci – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin (druk nr 938).

Przechodzimy do punktu pierwszego. Proszę panią przewodniczącą Iwonę Śledzińską-Katarasińską o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 906. Proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, to takie bardzo ważne wydarzenie. Przyznaję, że przez lata niestety zapomniane i niedoceniane. Do teraz. Polska przypomniała sobie o łódzkich włókniarkach. Łódź pamiętała, bo trochę wcześniej zaczęliśmy o tym mówić, ale tak naprawdę tamte wydarzenia sprzed 50 lat zginęły gdzieś w nadmiarze być może czy też bogactwie – „nadmiar" to złe słowo – takich zrywów, o których było głośno, o których powstawały filmy, o których pisano książki. O strajku łódzkich włókniarek też napisano książki. Po trochu dociera do nas waga i siła tamtego protestu z lutego 1971 r.

Oczywiście mówię jakoś tak trochę ogólnie, bo rozumiem, że sam tekst uchwały będziemy rozpatrywali akapit po akapicie, ale chcę powiedzieć, że… Nawet chcę się do czegoś przyznać. Otóż mam do siebie ogromne pretensje, że obecny rok nie jest Rokiem Łódzkich Włókniarek. Niestety jakoś się tak stało, a to powinien być rok tych załóg, tych kobiet. Bardzo dobrze je znałam. Łódzką włókniarką była moja teściowa. Znałam to środowisko.

Wydawało się, że one rzeczywiście godzą się na potworne warunki pracy i nędzne grosze, ale, jak to bywa z takimi upartymi i dzielnymi kobietami, godziły się tylko do pewnego momentu. Tak się stało właśnie w 1971 r. Po strasznym grudniu 1970 r. na Wybrzeżu wydawało się, że krwawą rozprawą zdławiono odruchy buntu, a po pierwsze, była jakaś nadzieja, bo przyszedł jakiś nowy sekretarz komitetu centralnego i powiedział, że teraz to już będzie dobrze. Jak te łódzkie dziewczyny zobaczyły, że nic się nie zmieniło, że ich płace są niższe, niż były, a nie wyższe, choć im to obiecano, że ceny w dalszym ciągu są takie, że im po prostu nie starcza, to powiedziały: „No nie" i zatrzymały maszyny. Po prostu nie wyszły z tym protestem na ulice. Potem w 1980 r. w tych samych zakładach Marchlewskiego spotykałam dziewczyny z tamtego strajku, który nie miał jakichś liderów. To po prostu te kobiety powiedziały: „Nie". Zlekceważono to początkowo, co też przecież pamiętam. Byłam w Łodzi. „Co tam, też wielkie mi rzeczy", ale ściągnięto milicję i wojsko, wszystko było w pogotowiu, niemniej jak tu walczyć z kobietami, które nie wychodzą na ulice i w dodatku są to kobiety. Próbowano więc różnych sztuczek, ale okazało się, że żadne sztuczki nie działają.

Jest taka anegdota, choć ona chyba, jak to z anegdotami bywa, jest tylko w połowie prawdziwa, że kiedy na spotkanie z nimi przyjechał ówczesny premier Jaroszewicz i zaczął opowiadać jakieś głodne kawałki, jak to one wtedy mówiły, to któraś z tych kobiet wstała, odwróciła się tyłem, zadarła spódnicę i powiedziała: „A pan to sobie stąd…" itd. Rzeczywiście taki fakt miał miejsce, z tym że podobno to zrobiła dzień czy parę godzin wcześniej w stosunku do innego z ministrów, jacy przyjechali, niekoniecznie do premiera, niemniej ten symbol pozostał.

Okazało się, że ani one nie mają zamiaru ustąpić, ani nie można ich spacyfikować. W sumie łódzkie włókniarki wywalczyły powrót do dawnych cen. Taki strajk, jeden z nielicznych wówczas wygranych, warto jest i pomników, i uchwał. Na szczęście właśnie teraz przy okazji tej 50. rocznicy otrzymuje jakby należne honory.

Oczywiście bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały. Jestem pewna, że zostanie przyjęta przez aklamację, bo nie bardzo sobie wyobrażam tu jakieś spory. Przy okazji cieszę się, że już nie będzie tak, jak bywało, a z tym się tu spotykałam: „Ach, te twoje włókniarki", „Te twoje prządki, „Te twoje tkaczki". Nasze tkaczki i prządki dokonały ogromnej rzeczy i warte są wszelkich honorów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania lub uwagi czy jakieś jeszcze wypowiedzi? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Rozumiem, że przechodzimy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, drodzy goście, mam tylko malutkie pytanie, ponieważ w tekście wspominają państwo o tym, że 80% załogi stanowiły kobiety. Czy pewnym – powiedzmy sobie – nietaktem nie będzie to, że powiemy tylko o kobietach, a nie jednak o całej załodze tych zakładów? To tylko taka moja uwaga i pytanie w tym temacie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ten strajk jednak, panie pośle, przeszedł do historii, bo już w niej jest jako strajk łódzkich włókniarek. W tych załogach oczywiście byli mężczyźni, ale to te kobiety powiedziały: „Zatrzymujemy maszyny”. Wiecie, tam było tak, że majstrami, takimi jakby dysponentami w tych zakładach byli przeważnie mężczyźni, niemniej kobiety ich zmusiły… Może nie zmusiły, bo oni też chcieli. Mam w domu zdjęcia, że tak powiem, z prywatnego archiwum. Na tych spotkaniach jest po prostu tłum kobiet. Są mężczyźni i to dobrze, że oni się przyłączyli, ale to jest strajk łódzkich włókniarek. Tu absolutnie nie zgodziłabym się. Nikogo nie pominęliśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest zgoda na przyjęcie tytułu.

Przechodzimy do pierwszego akapitu. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Pan poseł Jarosław Rzepa, potem Biuro Legislacyjne.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Panie przewodniczący, zastanawiam się, bo tam w wersach trzecim i czwartym jest mowa o… Od kropki: „Po krwawo stłumionym w grudniu 1970 roku”…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale to my jesteśmy po akapicie? Tu jesteśmy w pierwszym, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. Pierwszy akapit.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Do pierwszego się odnoszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A w którym miejscu?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Aha, już mam. Dobrze. Drugie zdanie. Przepraszam.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Drugie zdanie. No to może zrobimy, że…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, w drugim wersie.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

…„władze PRL niczego się nie nauczyły”. Nie wiem, czy nie lepsze byłoby tu „nie wyciągnęły wniosków z tragicznych wydarzeń”. Zaproponowałbym takie brzmienie tej końcówki drugiego zdania, jeżeli mógłbym po prostu tak zaproponować.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Powiem tak, że te władze w ogóle nie wyciągały wniosków. Jestem autorką tego sformułowania i tak jakoś wydawało mi się, żeby je po prostu… „Nie wyciągnęły wniosków” to takie bardzo już oficjalne. Być może mam zbyt emocjonalny stosunek do tego wszystkiego, stąd trochę innym słownictwem operuję, ale jeżeli państwo mają jakieś…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rozumiem, że to była uwaga, a nie konkretny wniosek do głosowania, tak?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Chciałbym to zgłosić jako poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jako wniosek, tzn. jako poprawkę, tak?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, ale jeszcze Biuro Legislacyjne, bo rozumiem, że do tego samego akapitu.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tak, szanowni państwo. Mamy kilka uwag językowych. Rozumiem, że pracujemy na druku, który…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Pracujemy na tym, co jest wytłuszczone.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tak. Dobrze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Rozumiem, że tu już są jakieś poprawki, które zostały przyjęte i będę miała jeszcze dwie, które chciałabym przyjąć.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tak, te kwestie, które są wytłuszczone, to są jakby wstępnie, pierwotnie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Ale chwileczkę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Poprawki do pierwotnego zostały zaakceptowane, przyjęte przez autorów.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Dobrze. Czyli rozumiem, że wytłuszczone kwestie są zaakceptowane.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Jedyna rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę, bo to się u pani poseł nie pojawiło, to jest przecinek przed wyrazami „a złożona przez". Wydaje się, że tam jednak ten przecinek by się przydał. To jest ostatnie zdanie tego akapitu: „Podwyżki cen żywności nie zostały cofnięte" i tutaj proponujemy postawić przecinek, a dalej „a złożona przez"…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
A on jest.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
On jest tutaj w tym tekście.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Jest przecinek.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jest, jest. Czyli po prostu generalnie poprawki tutaj są już uwzględnione, tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Są uwzględnione. Będę miała dwie poprawki, które będę chciała zgłosić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli jedyną poprawką do pierwszego akapitu w tej sytuacji jest poprawka pana posła Jarosława Rzepy. To proszę bardzo, panie pośle, jeszcze raz ją przedstawić.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Proponowałbym, żeby kultowa część tego zdania nie brzmiała „ niczego się nie nauczyły”, tylko „władze PRL nie wyciągnęły wniosków z tragicznych wydarzeń”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To w takim razie głosujemy.

Kto jest za poprawką pana posła Jarosława Rzepy? Proszę o podniesienie ręki. Oczywiście proszę też o głosowanie. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Teraz musimy chwilę poczekać. Myślę, że trzeba zakończyć głosowanie. Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyniku.

Oddano 11 głosów za poprawką, 7 przeciw, 8 posłów się wstrzymało, czyli poprawka pana posła Jarosława Rzepy została przyjęta.

Teraz w takim razie rozumiem, że pierwszy akapit mamy przyjęty. Przechodzimy do akapitu drugiego.

Czy są uwagi do akapitu drugiego? Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jeśli można, proponowałabym w zakończeniu akapitu drugiego nowe sformułowanie. Wydaje mi się, że zapalnik z determinacją słabo się kojarzy. Brzmiałoby to: „To kolejne oszustwo, w połączeniu z nieludzkimi warunkami – pracą na trzy zmiany, hałasem, zapyleniem, gorącem – panującymi w zakładach pamiętających przełom XIX i XX wieku, podziałało jak zapalnik i uwolniło wybuch załóg, które w 80% składały się”…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Co brzmi lepiej?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Pierwsza wersja.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

No dobrze, bo ktoś mi powiedział z kolei, że ten zapalnik to… Dobrze, to zostawiamy. To się wycofuję. Okazuje się, że nie trzeba słuchać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale za to jakie ożywienie w Komisji nastąpiło.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

No tak, bo to jest… Tak właśnie ktoś pewnie chciał, żeby to było bardziej bojowe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli w takim razie nie ma tej poprawki.

Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakieś uwagi? Nie, czyli w zasadzie drugi…

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nic poza tym, co jest w tym tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. To, co zostało już zaakceptowane. Czyli akapit drugi jest rozpatrzony, inaczej mówiąc, przyjęty.

Przechodzimy do tego dużego, trzeciego akapitu. Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tutaj mam dwie rzeczy. Chciałabym, żebyśmy byli konsekwentni, ponieważ właśnie mówimy o strajku, o buncie kobiet. To może przeczytam, co chciałabym zaproponować. „Mimo zgromadzenia w Łodzi pokaźnych sił wojska i milicji nowa ekipa rządząca nie odważyła się zaatakować kobiet” i przecinek. Do tego miejsca jest tak, jak było. Teraz zamienić „a rozwaga tych właśnie” po prostu na „a ich rozwaga” i dalej „mimo braku wyrazistej liderki strajku sprawiła, że bunt nie przeniósł się na ulice”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Czy są jeszcze inne uwagi?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak, mam jeszcze…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Jarosław Rzepa, bo wtedy może pani przewodnicząca ustosunkuje się do tego.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Mam może tylko taką uwagę techniczną, która jest…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
No mógł, ale mówimy i cały czas podkreślamy, że to kobiety i teraz sugerujemy, że jednak facet mógł być liderem tej kobiecej rewolty.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, ale chwileczkę. Teraz pan poseł. Ale przecież z tego zdania wynika, że go nie było. Nie, że był, tylko go nie było. Jeśli to by był…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Ale to tutaj sugeruje, że mógł…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Wiem. Dobrze.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Dlatego chcę to podkreślić.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Panie przewodniczący, zastanawiam się, czy w drugim wersie, kiedy o zakładach przemysłu mówimy „im. J. Marchlewskiego", jednak nie powinniśmy napisać „Juliana Marchlewskiego", zwłaszcza że dalej piszemy o fabryce Izraela Poznańskiego.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Tak, właśnie. To chociaż raz.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Czy tego jednak nie powinniśmy uzupełnić?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Byłbym za tym, żeby usunąć „Juliana" czy raczej „J.", niż dodawać, ale…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Nazwy historycznej się nie usuwa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Tu chyba nie ma co dyskutować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Wiem, ale mówię tak sobie.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Konsekwentnie bym to zrobił również w dalszej części.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale zakłady były „J. Marchlewskiego".

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Nie. To byśmy… Wydaje mi się, że nie. Historia jest historią.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
No nie. Jeżeli pani przewodnicząca zna tę sprawę i mówi, że to była nazwa, to…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie wiem, czy mamy tu jeszcze łodzianina, ale naprawdę w życiu nikt u nas nie powiedział „Juliana Marchlewskiego". Być może to… Jeśli chodzi o Izraela Poznańskiego, to wydaje mi się, że gdyby było „I. Poznańskiego", może rzeczywiście byłoby to mało czytelne i musi być „Izraela Poznańskiego".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Różnica jest chyba taka, że Izrael Poznański był właścicielem kiedyś, a Julian Marchlewski na szczęście nie, więc jest pewna różnica.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Wydaje mi się, że „J. Marchlewskiego" jest prawidłową nazwą. Przepraszam, panie pośle, ale naprawdę…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeśli to nazwa własna, to powinna zostać.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Skrócone. Przecież to było jego chyba, nie? Ludzie, zapraszam do Łodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze inne propozycje?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak, bo…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Niech pani jeszcze raz powie, bo się zgubiłam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Po przecinku, czyli po „zaatakować kobiet" : „a ich rozwaga, mimo braku wyrazistej liderki strajku sprawiła, że bunt nie przeniósł się na ulice".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak, w porządku. Mam zresztą tak samo w tej poprawce, którą chciałam…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Bo tu mamy, jak czytam, „tych właśnie".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie, nie. Chciałam zgłosić poprawkę, dlatego poprosiłam panią poseł o to, żeby powtórzyła, bo wydawało mi się, że bardzo podobnie chciałam to zmienić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To co? To pani przewodnicząca teraz pewnie ma jakieś poprawki, tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie. „A ich rozwaga, mimo braku wyrazistego lidera strajku"…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale chciałam poprosić o zmianę i poddać pod głosowanie „wyrazistej liderki strajku", bo mówimy o buncie kobiet i był to strajk kobiet, włókniarek, a nie włókniarzy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Przepraszam, ale z tego…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Mogą państwo być przeciw.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
W 1980 r. liderem strajku kobiet w zakładach Marchlewskiego był Jurek Dłużniewski. Opanujcie się.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Tego nie wiem, dlatego proponuję…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale ja wiem.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
…a tego nie wiemy. Czyli, jak pan poseł tu sugerował, że jednak ci faceci mieli jakieś znaczenie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Proszę państwa, dobrze. Niech pan da głos Piątkowskiemu, bo tu jestem bezradna wobec…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Skoro liderem był mężczyzna…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale w 1980…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, ale chwileczkę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
…w roku 1980. No to ma to sens.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Ale chwileczkę. Teraz pan poseł Krzysztof Piątkowski, bo jeszcze nie zabierał głosu, a chciałby coś powiedzieć.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):
Chciałem powiedzieć o tym, że to jest ewidentnie strajk kobiet. Nikt nie ma cienia wątpliwości. Zresztą Łódź była pełna wydarzeń, w których kobiety odgrywały rolę zasadniczą, jak choćby ten słynny przemarsz, bunt łódzkich kobiet, w którym uczestniczyły…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Marsz głodowy. To wszystko łódzkie kobiety.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):
Tak, chyba największy w ogóle uliczny protest w powojennej Polsce. Mówimy tu jednak o sytuacji, tak logicznie rzecz biorąc, która nie miała miejsca. Mówimy o tym, że kogoś nie było, więc nie możemy przesądzić, że jak go nie było, to z pewnością był kobietą, prawda?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Że nie było kobiety. To chciałam powiedzieć.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):
Mógł być równie dobrze mężczyzną, skoro go nie było. Mówimy, że nie było tego kogoś, więc z punktu widzenia…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Ale mówimy, że nie było lidera, a nie mówimy, że nie było liderki.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):
No to OK. To w takim razie…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale lider w sensie osoba kierująca. Niezależnie od płci. Pani poseł, błagam.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Mam…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Proszę państwa, ale zaproponowałam, a państwo mogą się nie zgodzić, ale nie musimy na siebie krzyczeć.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Nie no, ja spokojnie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie. My nie krzyczymy, tylko mówimy, przekonujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rozumiem, że są jakby dwie poprawki w tej sytuacji, tak? Rozdzielna. Jedna poprawka dotyczy tego, aby…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Zamienić na „ich" i tu się zgadzamy wszyscy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W dziesiątym wersie tego trzeciego akapitu zastąpić fragment „a rozwaga tych właśnie" słowami „a ich rozwaga". Tak, to jest poprawka pani przewodniczącej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak, też dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A w następnym wersie poprawka pani poseł, żeby było „mimo braku wyrazistej liderki strajku"…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Albo nawet po prostu „liderki" bez „wyrazistej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chyba właśnie sens tego jest taki, że brakowało tego wyrazistego…

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

„Lidera". Nie może być tylko „liderki", bo mówimy o czymś, czego nie było.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dobrze, to przegłosujemy. Będzie szybciej, jak przeprowadzimy procedurę głosowania.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Mimo mojego ogromnego szacunku, bez cienia wątpliwości to było wydarzenie kobiet.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Czy w sprawie poprawki pani przewodniczącej musimy w ogóle głosować? Tu chyba jest powszechna zgoda co do tego, prawda?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Chciałam prosić, żeby głosować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zaraz, chwileczkę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale „tych".

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tu się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. W sprawie słów „ich rozwaga” zgadzamy się co do rozwagi, prawda? Czyli przyjmujemy tę poprawkę.

Natomiast teraz w takim razie przejdziemy do głosowania nad poprawką pani poseł Małgorzaty Prokop-Paczkowskiej, żeby w jedenastym wersie trzeciego akapitu określenia „wyrazistego lidera strajku sprawiła” zastąpić „wyrazistej liderki strajku sprawiła”.

Kto jest za poprawką pani poseł Prokop-Paczkowskiej? Proszę o podniesienie ręki i głosowanie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Teraz poczekamy chwilę. To dziękuję. Proszę zamknąć głosowanie i podać wyniki.

Oddano 25 głosów. Za poprawką pani poseł 3 głosy, przeciw – 22 głosy, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie została przyjęta.

Czy np. Biuro Legislacyjne albo pani przewodnicząca mają jakieś uwagi do trzeciego akapitu? Proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak, bo mam taką propozycję, żeby ostatnie zdanie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale jeszcze w trzecim akapicie, tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

W trzecim.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Żeby ten akapit się kończył na słowach „Pamięć o grudniowej masakrze była zbyt świeża”, a żeby ostatnie zdanie, jakby takie najważniejsze w tym wydarzeniu, było odrębnym, samodzielnym akapitem, przy czym chyba lepszy byłby taki szyk: „15 lutego, późnym wieczorem, ogłoszono decyzję Rady Ministrów o powrocie z dniem 1 marca do cen sprzed grudnia 1970 roku. Włókniarki wygrały”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli żeby te dwa ostatnie zdania były osobnym akapitem?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A akapit trzeci kończyłby się zdaniem: „Pamięć o grudniowej masakrze była zbyt świeża”, czyli to jest tylko jakby stwarzanie nowego, czwartego akapitu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak, nowego akapitu, żeby po prostu wybić ten fakt wygranej i powrotu cen.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak. Po pierwsze, to, a po drugie, też to będzie bardziej czytelne.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tylko jeszcze chyba ten szyk, że nie tak, jak jest „późnym wieczorem 15 lutego”, tylko „15 lutego późnym wieczorem”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha. Tak. Co do tego chyba też jest zgoda i nie trzeba głosować, prawda?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Czyli taki zabieg techniczny właściwie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli akapit trzeci jest przyjęty.

Akapit czwarty ma być stworzony. Rozumiem, że akapit z tą poprawką pani przewodniczącej też jest do zaakceptowania bez zmian. Chwileczkę, bo Biuro Legislacyjne jednak zgłasza uwagę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, jedno słowo. Chyba jeszcze była poprawka pana posła Rzepy dotycząca Juliana. Nie wiem, czy ta kwestia została już rozstrzygnięta.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie było takich zakładów.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Pani przewodnicząca wyjaśniła, że to jest nazwa własna i też pan poseł Piątkowski…

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tak będzie bezpieczniej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A może to nie Julian, tylko jakiś inny?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie no, nie było zakładów Juliana.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli tak, akapit trzeci został rozpatrzony i przyjęty, akapit czwarty wydzielony i przyjęty.

Przechodzimy do ostatniego, piątego akapitu. Proszę bardzo, pani przewodnicząca. Nie?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie wiem. Mam inną wersję, ale już nie będę wam kręciła. Może tak zostać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli w takim razie akapit piąty został zaakceptowany.

W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu uchwały wraz z poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki i głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję, ale czekamy teraz chwilę, więc można spokojnie zagłosować.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chcę zagłosować, a mam jakieś problemy ze swoją maszyną i wyjdzie, że nie zagłosowałam. Dobrze, głos został oddany.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników. Dziękuję bardzo.

Informuję, że oddano 25 głosów. Jednomyślnie projekt uchwały został przyjęty, czyli, inaczej mówiąc, rekomendowany Wysokiej Izbie przez Komisję.

Został nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Chciałam zgłosić panią przewodniczącą Śledzińską-Katarasińską.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy pani marszałek wyraża zgodę? Nie pani marszałek… Ale pani marszałek też wyraża zgodę na to zgłoszenie. Czy pani przewodnicząca wyraża zgodę?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Serdecznie dziękuję. Tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że innych kandydatur nie ma i Komisja przyjmuje.

Stwierdzam, że Komisja wybrała na swojego sprawozdawcę w tym punkcie panią przewodniczącą Iwonę Śledzińską-Katarasińską.

Przechodzimy do punktu drugiego naszego dzisiejszego programu, czyli do uzasadnienia projektu uchwały z druku nr 937 w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w 100. rocznicę śmierci.

Tutaj też muszę nawiązać do historii, ponieważ kiedy rozpatrywaliśmy projekty i różne inicjatywy dotyczące patronatu rocznego na rok 2021, nie zmieściły się nie tylko m.in. londyńskie pismo „Wiadomości" czy Kazimierz Górski, mimo rozszerzenia liczby tych projektów do siedmiu, ale mieliśmy wielu poetów, którzy zostali uczczeni uchwałami rocznicowymi. Był także wniosek złożony przez Fundację im. Władysława Żeleńskiego, jak również przez Muzeum Narodowe w Warszawie – Oddział Muzeum w Nieborowie i Arkadii, aby rok 2021 został rokiem wybitnego polskiego kompozytora Władysława Żeleńskiego.

W związku z tym, że nie było możliwości, abyśmy ten rok ustanowili również Rokiem Władysława Żeleńskiego, doszedłem do wniosku, że trzeba jednak uhonorować i uczcić, a też wziąć pod uwagę ten wniosek i osoby, które zabiegały o to, aby był to Rok Władysława Żeleńskiego, ale przede wszystkim przypomnieć tego wybitnego polskiego kompozytora, szczególnie że, jak wynika z tekstu, który przygotowało środowisko Fundacji im. Władysława Żeleńskiego, ale też jak wiemy z obserwacji codziennej, Władysław Żeleński rzeczywiście jest zapomnianym kompozytorem. Jest to jednak jakaś forma przypomnienia go, chociaż urodził się w styczniu, więc to już jest późna sprawa, ale myślę, że lepiej późno niż wcale i że warto Władysława Żeleńskiego przypomnieć.

Co do samego projektu, co do tekstu, on powstał na podstawie wstępnego projektu uchwały i uzasadnienia. To jest również krótki projekt uchwały. Uzasadnienie de facto też wnosiło pewne ważne wątki merytoryczne. Zostały przesłane właśnie przez Fundację im. Władysława Żeleńskiego. Na tej podstawie powstał zarys projektu, później uzupełniony jeszcze o szereg zapisów. Ponieważ powstawał w sposób nie do końca kompatybilny, to jest tutaj szereg uwag.

Myślę jednak, że najważniejsze jest to, aby przypomnieć jednego z najwybitniejszych XIX-wiecznych polskich kompozytorów, który też wpisywał się w nurt twórczości narodowej, nawiązywał do twórczości Stanisława Moniuszki i z całą pewnością umacniał ducha polskości w długich latach niewoli w XIX wieku.

Cóż, myślę, że otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są ogólne uwagi i pytania do projektu? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Podobnie jak w poprzednim punkcie, będziemy pracować już na tekście z poprawkami językowymi Biura Legislacyjnego. Tak będzie łatwiej i szybciej.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Jeśli nie ma uwag, to tytuł został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Proszę bardzo, pani poseł. Do drugiego? Dobrze.

Akapit pierwszy został przyjęty.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Mam tutaj na początek poprawkę, ponieważ, gdy mówiłem, nie było raczej protestów ze strony państwa posłów, że kompozytor Władysław Żeleński jest niestety zapomnianą postacią, więc myślę, że warto coś informacyjnie dodać w pierwszym zdaniu. Proponowałbym „Władysław Żeleński urodził się w 1837 roku w Grodkowicach w Małopolsce". Myślę, że wtedy na tym to zdanie należałoby zakończyć i ciąg dalszy tego zdania byłby nowym zdaniem: „Rozpoczął naukę od gry na fortepianie" itd. Taka jest propozycja.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Ewelina Rogowska:

Zgodnie z propozycjami, już nawet abstrahując od tej poprawki, następne zdanie rozpoczynałoby się: „Naukę gry na fortepianie rozpoczął u"…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. Zgadza się, dobrze. Czyli ta poprawka byłaby akurat kompatybilna z uwagami Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że ta poprawka jest do zaakceptowania. Byłaby to pierwsza poprawka – już przyjęta.

Natomiast teraz pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska. Rozumiem, że poprawka czy uwaga do akapitu drugiego.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Uwaga do drugiego akapitu. Pod koniec: „W 1888 roku zorganizował Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, został jego dyrektorem i profesorem". Bez „też".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że tak. To upraszcza zdanie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Jeszcze następne zdanie. Zamiast „jego sława jako kompozytowa" proponuję „jego kompozytorska sława przysparzała prestiżu uczelni, którą kierował 33 lata".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że pierwsza uwaga jest oczywista, tzn. słuszna. Co do drugiej proszę o jakieś ewentualne uwagi państwa posłów.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Bo to „jako kompozytora" jest takie niezbyt proste i logiczne, więc „jego kompozytorska sława".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Jako" może nie jest najlepsze, tylko pytanie, czy „kompozytorska" to jest też dobre słowo.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„Kompozytorska" to jest według odmiany w języku polskim. Tak mówimy, a chodzi nam właśnie o to. To jest istotą tego zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy są jakieś uwagi?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Przepraszam. Może w ogóle nie pisać, czy kompozytorska, czy taka, tylko że…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Nie wiem, kto jest autorem tego, ale autor tej uchwały chciał podkreślić, że właśnie ta sława, wynikająca z tego, że był kompozytorem, tylko moim zdaniem niezbyt po polsku jest to „jako". Proszę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani marszałek, tylko do mikrofonu.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

To może zróbmy, jeżeli tak panią razi… Ale słowa „kompozytor" bym nie zmieniała. Tylko jeżeli już nie pasuje…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„Jego sława kompozytora".

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

„Jego sława kompozytora", a nie „jako kompozytora".

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Dobrze, to ewentualnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No właśnie, dobrze. Czyli wspólnymi siłami doprowadziliśmy do lepszego brzmienia. Rozumiem, że jest zgoda co do tego czy trzeba głosować?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Rogowska:

Do innej kwestii. Będąc jeszcze w drugim akapicie, chcieliśmy tylko zauważyć, że w zdaniu – zdaje się – trzecim, zaczynającym się od słów „po powrocie do kraju w 1872", dodaliśmy

wyraz „roku", tylko on nie został zatłuszczony, bo go w druku nie było. To jest jakby oczywista konsekwencja.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałabym zapytać Wysoką Komisję o pisownię wyrazu „jego", którą należałoby ujednolicić, ponieważ „jego" jako Władysława Żeleńskiego raz jest pisane małą literą, a raz wielką. To jest do decyzji Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A ta pierwsza?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Chyba dużą. Dałabym dużą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo tutaj było troszeczkę hałasu. Jaka była pierwsza uwaga? Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Rogowska:

Pierwsza uwaga to tylko to, że po „1872" dodaliśmy wyraz „roku", tylko że on nie został zatłuszczony, ale to jest dodatek.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha. Dobrze, ale to, co miało…

Legislator Ewelina Rogowska:

Ale to jest oczywista rzecz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To z tym nie ma problemu. A ta druga?

Legislator Ewelina Rogowska:

A wyraz „jego" to jest taka uwaga jakby…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, co do całości.

Legislator Ewelina Rogowska:

Do całości. Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Szczególnie że w tym ostatnim, takim podniosłym zdaniu o oddaniu hołdu nie ma tego sformułowania „jego", bo wtedy tam bardziej wypadałoby zamieścić dużą literę. W ostatnim zdaniu jednak nie ma słowa „jego".

Legislator Ewelina Rogowska:

W ostatnim zdaniu jest „jego", ale to wynika z początku zdania, dlatego jest wielką literą. Natomiast w trzecim i czwartym akapicie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Mówię już o ostatnim akapicie, gdzie jest mowa o oddaniu hołdu. Gdyby w ostatnim akapicie było słowo „jego", to pewnie byłoby dobrze, żeby było dużą literą, ale akurat tam nie ma „jego", więc w związku z tym…

Legislator Ewelina Rogowska:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A wszędzie wcześniej to rzeczywiście może być małą i będzie jednolicie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Przepraszam. To tylko jeszcze dopytam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ostatnie zdanie drugiego akapitu będzie brzmiało, że „sława" – przecinek – „kompozytora przysparzała prestiżu uczelni"… Tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie. „Jego sława kompozytora”.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Jeszcze prostszą formą będzie „sława kompozytora przysparzała prestiżu uczelni” i „jego” jest niepotrzebne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Może być. Tak, jest komunikatywne w dalszym ciągu. Dobrze, czyli przyjmujemy. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Panie przewodniczący, jedno pytanie techniczne, ponieważ mówimy, że Władysław Żeleński był dyrektorem konserwatorium, a w ostatnich słowach mówimy, że „przysparzała prestiżu uczelni, którą kierował 33 lata”. Rozumiem, że dyrektor był…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Dyrektor kieruje.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
To było najwyższe stanowisko w konserwatorium?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
A tam rektora nie było?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Dlatego taka jest moja wątpliwość.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Można byłoby to ewentualnie sprawdzić.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Bo uważam, że możemy się narazić tutaj na pewną taką ocenę słowną.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tutaj oparliśmy się na materiale Fundacji im. Władysława Żeleńskiego. Oni tak napisali. Można by to ewentualnie zweryfikować jeszcze w jakimś innym źródle. Jeżeli można prosić Biuro Legislacyjne, czy w międzyczasie, zanim skończymy pracę nad projektem, mamy możliwość to jakoś sprawdzić czy nie bardzo?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Ale to nie jest nic złego.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale w czym rzecz? Chyba to nie jest żaden problem.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Dyrektor jest kierującym.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Nie wiem, czy w tym czasie dyrektor był, czy nie było rektora.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dyrektor na pewno był, skoro tak napisała Fundacja im. Władysława Żeleńskiego. Rozumiem, że może być tylko wątpliwość, czy jednocześnie w którymś momencie nie przekształcono jakoś tej instytucji i np. nie pojawił się tam też rektor.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Z kontekstu rozumiem, że był dyrektorem całego konserwatorium.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
No tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, konserwatorium.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Całej uczelni, tak? A tego nie wiem. Przepraszam.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
No ale jak? Został…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Oczywiście, panie pośle, że po uchwale trzeba dowiedzieć się i postudiować, żeby być obiektywnym. Po to jest ta uchwała.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
W ten sposób?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Taka była intencja.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
On był dyrektorem, a ktoś inny był szefem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Taka była intencja przyjęcia tej uchwały, żebyśmy się wszyscy bardziej zainteresowali Władysławem Żeleńskim, łącznie ze mną.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Dobrze. Przepraszam, że to tak…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Panie pośle, tam sobie mogło być jeszcze pięciu rektorów, ale on był jego dyrektorem.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Właśnie. To chyba miało znaczenie.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
O nim pamiętamy, a o rektorach nie pamiętamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Bo zawsze może być tak, że byli jacyś rektorzy, którzy się zmieniali, a on jako dyrektor – dzisiaj powiedzielibyśmy, że kanclerz – cały czas pracował i kierował tą uczelnią.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Ale tak chyba nie było, bo on był kompozytorem, to te funkcje artystyczne łączył chyba z tymi administracyjnymi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Myślę, że łączył. Sądzę, że Fundacja im. Władysława Żeleńskiego tutaj trafnie to napisała i że on kierował. Dobrze.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):
Bo tutaj mówimy, że on kierował 33 lata.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
No tak, bo przypuszczam, że nie było wtedy tego rektora.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Chodźmy dalej.

Drugi akapit został przyjęty mimo tych drobnych wątpliwości.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Nie drążmy już tak głęboko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie, ale to drążenie przysporzy tylko… Będzie większe zainteresowanie Władysławem Żeleńskim dzięki temu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Będziemy studiować?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Rogowska:
Przepraszam. Czy moglibyśmy podsumować poprawki wprowadzone w akapicie drugim?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Rogowska:
W związku z tym jest poprawka pana przewodniczącego, dotycząca dodania nazwy miejscowości w zdaniu pierwszym, prawda?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dodania miejscowości, ale w rozszerzonej wersji, że „urodził się w 1837 roku w Grodkowicach w Małopolsce". No tak, bo nie napisaliśmy tego. To za chwilę to zapiszę.

Legislator Ewelina Rogowska:
Tak. Kolejna rzecz to było wykreślenie wyrazu „też".

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Tak. To moja poprawka.

Legislator Ewelina Rogowska:
Ostatnie zdanie – „sława kompozytora przysparzała", tak? A poza tym rozumiem, że uzgodniliśmy, że pisownia „jego" małą literą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, tak.

Legislator Ewelina Rogowska:
Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Na razie zatrzymaliśmy się na etapie dyrektora, że jest dyrektor.

Dobrze. To przyjmujemy akapit drugi.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Pierwsze zdanie do przecinka pozostaje w niezmienionej formie: „Władysław Żeleński to artysta, którego dorobek wpisuje się w nurt twórczości narodowej", ale wyrzuciłabym słowa „charakteryzującej się wyraźną intencją" i od razu dała „w nurt twórczości narodowej, umacniającej ducha polskości w latach niewoli". To są zbędne, puste słowa. Przeczytać jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
„Władysław Żeleński to artysta, którego dorobek wpisuje się w nurt twórczości narodowej, umacniającej ducha polskości w latach niewoli".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Wątpliwość może być taka, bo…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
„Twórczość narodowa umacniała ducha polskości w latach niewoli"…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, ale jakby z tego wynika, że twórczość narodowa faktycznie umacniała ducha polskości, ale tutaj to określenie mówiące o intencji odnosi się do tego, że konkretny człowiek, artysta, kompozytor Władysław Żeleński miał taką intencję umacniania ducha polskości.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Nie, nie. Tutaj jest „charakteryzującej się wyraźną intencją".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To jest w tym od tekście fundacji…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Czyli twórczość charakteryzuje się wyraźną intencją, a nie on. No tak, proszę na logikę popatrzeć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Zaraz, bo to „charakteryzującej się" zostało dodane…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
„Wpisuje się w nurt twórczości" – my tutaj opisujemy twórczość narodową…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, OK. Dobrze, tylko że…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
…a my się koncentrujemy na Żeleńskim i do niego powinniśmy się odnosić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To sformułowanie „charakteryzującej się" zostało dodane przez językoznawców. W pierwszej wersji nie było tego. Rzeczywiście ono troszeczkę tak…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Ono do czego innego się odnosi. Poszerza charakterystykę twórczości narodowej, a to chyba nie jest naszą intencją w tej uchwale. „Władysław Żeleński, którego dorobek wpisuje się w nurt twórczości narodowej"…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
A można jeszcze inaczej.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Można inaczej, np. „umacnia" – on – „ducha".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak. „Władysław Żeleński to artysta, którego dorobek wpisuje się w nurt twórczości narodowej i który umacniał ducha polskości w latach niewoli".

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Może coś takiego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, bo rzeczywiście „charakteryzującej się" to troszkę tak…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Chodzi o to, żeby się do niego odnieść, a nie do twórczości. „Którego dorobek wpisuje się" albo tym samym…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Jeszcze prościej mogę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Jeszcze prościej?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
„Władysław Żeleński to artysta, którego dorobek wpisuje się w nurt twórczości narodowej, wzmacniający ducha polskości" – coś takiego, bo za dużo będzie. Artysta wzmacniający ducha, żeby po prostu było to prościej, jeżeli…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Dorobek wzmacniający? Do dorobku wtedy się odniesiemy. Tak, czyli „wzmacniający ducha polskości w latach niewoli".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Wzmacniający", tak? Czyli „Władysław Żeleński to artysta, którego dorobek wpisuje się w nurt twórczości narodowej, wzmacniający ducha"… Tak, bo „wzmacniający" odnosi się do jego dorobku, a nie do nurtu. Dobrze.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Dokładnie tak. To będzie najlepsze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To tak będzie dobrze.

Legislator Ewelina Rogowska:

Przepraszam. Rozumiem, że to na poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Będzie musiała być poprawka. Czy są uwagi do dalszej części trzeciego akapitu? Jeśli nie ma, to…

Legislator Ewelina Rogowska:

Bardzo przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Rogowska:

Chcemy jeszcze tylko wyjaśnić zmianę dokonaną po konsultacjach z językoznawcami. Został zmieniony szyk zdania. W akapicie trzecim zdanie drugie zaczynające się od słów „jego dzieła". Wymienione zostały dzieła: „Konrad Wallenrod", „Stara baśń", „Janek" czy „Goplana", że to są przykłady oper Żeleńskiego. W związku z tym po wymienionych operach zostały przeniesione wyrazy „inspirowane dziełami literatury narodowej", żeby nie wyszło tak, że to były wymienione dzieła literatury, bo wydaje się, że intencją było wymienienie oper, które były inspirowane dziełami.

Ponadto tutaj zostały wprowadzone uwagi polegające np. na wykreśleniu cudzysłowu i napisaniu małą literą wyrazu „symfonia", bo to jest jako rodzaj utworu muzycznego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A nie tytuły własne.

Legislator Ewelina Rogowska:

Dokładnie tak. Poprawione też zostały cztery kwartety smyczkowe. To też nie jest tytuł, tylko to jest rodzaj dzieła, jakie napisał. Natomiast językoznawcy zauważyli, że w większości źródeł podawane były cztery, a nie trzy, ale to jest do decyzji Komisji, czy w ogóle wpisywać tutaj też liczebnik.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam tutaj jedną wątpliwość. A gdyby napisać po prostu „kwartetów smyczkowych" bez liczebnika, dlatego że Fundacja im. Władysława Żeleńskiego pisała o trzech kwartetach smyczkowych, więc może by w takim razie z tego jednego słowa zrezygnować? Czyli tutaj w trzecim akapicie w szóstym wersie skreślilibyśmy słowo „czterech". Po prostu „kwartetów smyczkowych", a jak się odnajdzie kiedyś jeszcze piąty, to też będzie się mieścił w tym określeniu.

To pierwsze zdanie w trzecim akapicie byłoby językowo do zaakceptowania po poprawce? Tak jeszcze dopytam. „Władysław Żeleński to artysta, którego dorobek wpisuje się w nurt twórczości narodowej, wzmacniający ducha polskości w latach niewoli". Rozumiem, że tak?

Legislator Ewelina Rogowska:

To do decyzji Komisji. Myślę, że brzmi dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale już dopytuję, czy nie ma uwag do tego. Dobrze.

Czyli akapit trzeci został przyjęty. Poprawki sporządzimy.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Był rektorem przez 33 lata.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zostało sprawdzone, tak?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Sprawdzone. Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to jeszcze wrócimy na samym końcu.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Dyrektorem-rektorem, tak?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dyrektorem i rektorem.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To można to dodać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak mówię, to wrócimy, bo jesteśmy teraz przy trzecim akapicie. To było w akapicie poprzednim, prawda? Na końcu jeszcze wrócimy do tego. Czyli akapit trzeci został przyjęty wraz z poprawkami.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Jeżeli chodzi o słowo „jego", to już było uzgodnione wcześniej.

Przechodzimy do akapitu piątego. Czy są uwagi do akapitu piątego? Nie ma. To w takim razie przyjęliśmy też akapit piąty.

Nie przechodzimy jeszcze do całości uchwały, tylko wracamy do akapitu drugiego. Tutaj dzielnie pan poseł Jarosław Rzepa drążył sprawę. Proszę bardzo o przedstawienie wyników badań archiwalnych.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Poszukałem troszeczkę o uczelni i jest to podawane, że tym pierwszym rektorem w latach 1888–1921 był właśnie Władysław Żeleński, czyli był rektorem. To jest tytuł jednak trochę bardziej doniosły niż dyrektor.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Tylko pytanie, czy nie zmienić tego na rektora.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, tylko patrzę…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

A przez 33 lata był rektorem?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Tak.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

A właśnie. To jest to ważne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak. Mogło się też tak zdarzyć w tej propozycji, którą dostaliśmy od wnioskodawców, że – nie wiem – komputer to zmienił. „Rektor" się wpisuje rzadziej niż „dyrektor". Może komputer dołożył. Czyli jest…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Nie ma autora tego?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Tę informację mam…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Autor uchwały wyjaśnił?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Poczet rektorów Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego. Jest Władysław jako pierwszy rektor.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jest propozycja, żeby… Słowa „też" już nie ma, bo ono zostało usunięte, ale proponujemy, żeby w tej linii było „Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, został jego rektorem i profesorem", tak? Dobrze.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Myślę, że tak, bo to jest właściwe.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Może „profesorem i rektorem". Nie wiem, ale jakoś tak… Chyba każdy rektor jest profesorem.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

To może „profesorem i rektorem". Tak, bo wiadomo, że to profesor będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli zdanie brzmiałoby tak: „W 1888 roku zorganizował Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, został jego profesorem i rektorem". Może już nie wchodźmy tak bardziej szczegółowo w to, w którym roku objął funkcję.

Dobrze. Czyli w takim razie mamy wszystkie poprawki. Akapit drugi też z tą poprawką.

W takim razie jest sprawa przyjęcia całości. Czyli poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu uchwały w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w 100. rocznicę śmierci. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Teraz chwilę poczekamy. Proszę o zakończenie głosowania i oczywiście podanie wyników. Dziękuję bardzo.

Oddano 23 głosy. Wszyscy głosowali za rekomendowaniem uchwały w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w 100. rocznicę śmierci.

Teraz jeszcze pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Mam propozycję, żeby na posła sprawozdawcę zgłosić pana przewodniczącego Piotra Babinetza.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Jeśli nie ma, to wyrażam zgodę. Czy jest zgoda, abym był posłem sprawozdawcą? Jeśli jest, to dziękuję.

Przechodzimy do punktu następnego. To jest punkt trzeci. Uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 938, czyli uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin. Myślę, że tutaj nie będę się szczegółowo odnosił do samego Józefa Brandta. W przeciwieństwie do Władysława Żeleńskiego jest to postać bardziej znana. Natomiast rzeczywiście w lutym minęła 180. rocznica urodzin Józefa Brandta. Zasługiwałby z pewnością też na rok, ale jeśli już oczywiście jego roku nie może być, to myślę, że na uchwałę okolicznościową. Istotne jest to, że jest to reprezentant polskich artystów malarzy. Wybitnych było bardzo wielu, szczególnie w XIX wieku, stąd też wielu z nich jest wymienionych w tym projekcie uchwały. Myślę, że warto, abyśmy też ten obszar polskiej kultury przypominali. To w zasadzie co do ogólnej intencji, jak myślę, byłoby wszystko.

Otwieram dyskusję. Czy są jakieś wstępne uwagi odnośnie do Józefa Brandta? Jeśli nie ma, to przechodzimy do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Proszę bardzo. Aha, tylko też informacja, że oczywiście pracujemy już na druku z wytłuszczonymi poprawkami językowymi Biura Legislacyjnego. Jeśli nie ma uwag, to akceptujemy tytuł.

Przechodzimy do pierwszego akapitu. Mam tutaj uwagę, że ponieważ skupiliśmy się raczej na drugiej połowie XIX wieku, to myślę, że został też pominięty wielki polski malarz Piotr Michałowski. Proponowałbym, żeby dokonać poprawki, że „11 lutego 1841 roku urodził się Józef Brandt, jeden z pięciu" – a nie „czterech" – „obok Jana Matejki, Piotra Michałowskiego, Józefa Chełmońskiego i Henryka Siemiradzkiego – największych malarzy polskich XIX wieku". To oczywiście jest względna ocena. Ktoś mógłby powiedzieć, że czemu ci, a nie inni, ale zwracam uwagę, że w dalszym tekście jest jeszcze odniesienie np. do Juliusza Kossaka czy Aleksandra Gierymskiego i kilku innych, więc wydaje mi się, że tych…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Michałowski był na tyle duży, że powinien być.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A z kolei Jacka Malczewskiego można zaliczyć bardziej do przełomu wieków czy do wieku XX. Myślę więc, że można przyjąć, że jest to w miarę dobrze ujęte, choć oczywiście tutaj nigdy nie będzie jednoznaczności, bo każdy może mieć przecież trochę inne zdanie co do oceny poziomu artystycznego.

Taką poprawkę w każdym razie zgłaszam.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Panie przewodniczący, odniosę się tylko do jednego słowa w wyrażeniu „największych malarzy". W poprzedniej uchwale jednak skłanialiśmy się do „najwybitniejszych".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tak, lepsze słowo. „Najwybitniejszych" jest lepszym słowem.

To rozumiem, że możemy przyjąć pierwszy akapit z tymi dwiema poprawkami, chyba że jeszcze Biuro Legislacyjne ma… Nie ma uwag. Dobrze.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi? Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

W ostatnim zdaniu drugiego akapitu…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo włączyć mikrofon.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Zastanawiam się, czy w ostatnim zdaniu drugiego akapitu dwa ostatnie wyrazy „osieracając rodzinę" powinny zostać, czy może to zakończyć „zmarł przedwcześnie na tyfus" i na tym zakończyć drugi akapit. Jak państwo uważają?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Bo zawsze się osieraca rodzinę.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Właśnie też tak uważam, że zazwyczaj, jak odchodzi jeden z rodziców, to jest osierocenie rodziny, więc myślę, że to jest takie trochę nad wyraz.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Chyba że się sugeruje, że w ogóle miał rodzinę.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

No tak, ale tu mówimy o ojcu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tyle że ten tyfus brzmi groźnie na końcu krótkiego zdania, ale to…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To jest prawdą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
No jest prawdą, dlatego to jest. Nie wiem. Wydaje mi się, że to „osierocając rodzinę" podkreśla trudniejszą sytuację Józefa Brandta w młodości.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):
Właściwie musielibyśmy zawsze mówić, że osierocono rodzinę. Jak już tutaj państwo uważają. Nie upieram się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tylko rozumiem, że to się odnosi do tego, że wtedy Józef Brandt był jeszcze w młodym wieku, bo gdyby to było…

Poseł Bożena Żelazowska (KP):
Tak, też o tym myślałam, panie przewodniczący. Myślałam, ale tak byłoby krócej i chyba bardziej czytelnie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Też uważam, że najlepiej byłoby to wykreślić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. To nie jest…

Poseł Bożena Żelazowska (KP):
Nie ma to wpływu na całość. Jest i tak czytelnie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Jeżeli zmarł przedwcześnie, to sugeruje, że zostawił po prostu małe dzieci, bo jak człowiek nie umiera przedwcześnie, to na ogół dzieci już są dorosłe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Samo to zdanie „zmarł przedwcześnie na tyfus" – w sensie czytania czy wypowiadania – jakoś brzmi tak trochę, jakby czegoś mu brakowało. Nie wiem. Proszę.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):
Dla mnie jest łatwiejsze, jak kończymy „zmarł" i już. „Zmarł przedwcześnie na tyfus" i chyba wystarczy informacji o ojcu.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
One wszystkie trzy są tutaj niezwykle krótkie: „Ojciec malarza był lekarzem. Walczył w postaniu listopadowym. Zmarł przedwcześnie na tyfus".

Poseł Bożena Żelazowska (KP):
Czytając to, też mi się wydawało, że tak byłoby lepiej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Bardzo ładnie, ale jeszcze mam jedną rzecz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo. To dobrze. Jeszcze pani przewodnicząca i będziemy podsumowywać.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Myślę, że możemy zacząć od tego, że najpierw był lekarzem, potem był w powstaniu, a potem zmarł i to mi trochę się rozbija, więc może: „Ojciec malarza walczył w powstaniu listopadowym. Był lekarzem, zmarł przedwcześnie na tyfus". Może tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Właśnie. Wtedy i „lekarz", i „tyfus" byłoby w jednym zdaniu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
W jednym zdaniu, a powstanie byłoby z innej bajki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To dobrze. Tak jest lepiej właśnie.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):
Czyli przestawimy zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko proszę panią przewodniczącą Iwonę Śledzińską-Katarasińską, żeby jeszcze przytoczyć te trzy ostatnie zdania, które – jak rozumiem – staną się dwoma zdaniami.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak. „Ojciec malarza walczył w powstaniu listopadowym. Był lekarzem, zmarł przedwcześnie na tyfus” i koniec. Po „lekarzem” przecinek.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko tutaj jest kwestia „także” albo „również”, ponieważ tu chodzi o to, że…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale odbiliśmy od tego dziadka tym powstaniem. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Powstanie jest ważniejsze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie, bo powstanie jest czymś innym.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Przepraszam. Mam jeszcze…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Przepraszam, bo próbujemy wyrzucić ten fragment dotyczący sytuacji rodziny, a tak naprawdę to Józef Brandt, czyli on, jest bohaterem i przedwczesna śmierć wpływa na jego los. Jeżeli więc ograniczamy się wyłącznie do tego, że zmarł przedwcześnie na tyfus, to mówimy o kimś, kto nie jest bohaterem tej uchwały. Wykreślając fragment, gubimy istotę samej uchwały, poświęcając jej fragment nie bohaterowi tego tekstu. Moim zdaniem należałoby więc w ogóle zrezygnować z tej informacji lub jednak zostawić uwagę dotyczącą osierocenia tej rodziny.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Albo dać „zmarł na tyfus, osierocając syna”, bo wtedy jest wprost…

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Ale nie wiemy, czy tylko syna osierocił. Być może całą rodzinę zostawił.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale sam pan powiedział, że chodzi nam tutaj o to, że zajmujemy się Brandtem, więc nam jest potrzebna informacja, czy ojciec go osierocił, a nie jest istotne dla nas, czy osierocił jeszcze jego braci, siostry itd.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Nie. Myślę, że w tamtych czasach bywało tak, że jeśli umierał ojciec i osieracał całą rodzinę, miało to zdecydowany wpływ na losy, wychowanie, edukację i całe życie tego młodego człowieka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale też sytuację materialną rodziny.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Dzieci trzeba było utrzymać – nie tylko jego, ale również jego braci, siostry. Być może on się angażował. Nie znam losów bohatera naszej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli zostawiamy, to nie przestawiamy szyku. To może zostawmy tak jak…

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Ale ten przestawiony szyk też był dobry. Był bardziej czytelny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Szyk był dobry. Ta konkluzja pani przewodniczącej była dobra, ale…

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

A czy jest istotne, na co umarł?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Może być przestawiony i można to osierocenie zostawić. Tak mi się zdaje.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

No ale jeżeli, to co napiszemy? Tylko „zmarł przedwcześnie”? Ten „tyfus” jest dobry.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie. Myślę, że to wszystko ma pewien sens. Pokazuje, oddaje pewną sytuację, w jakiej ludzie żyli w XIX wieku.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Wydaje mi się jednak, że to nie oznacza, że musimy zrezygnować z szyku, bo jedno drugiego nie wyklucza. Wtedy mielibyśmy wersję: „Ojciec malarza walczył w powstaniu listopadowym. Był lekarzem, zmarł przedwcześnie na tyfus, osierocając rodzinę”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgadza się, bo to „także” nie jest tutaj najważniejsze. Bez tego „także” możemy jakoś przeżyć. Ta ostatnia wersja proponowana przez panią poseł wydaje mi się najlepsza, bo jest szyk przestawiony, a jednocześnie ta sytuacja rodzinna malarza jest przedstawiona. Rzeczywiście, tu bardzo słusznie pan poseł Krzysztof Piątkowski zwrócił uwagę, że jeżeli nie odnosimy tej przedwczesnej śmierci ojca do losów rodziny, w tym losów artysty Józefa Brandta, to troszkę się to rozmija z uchwałą. Dobrze. To dziękuję bardzo za tę dyskusję.

Legislator Ewelina Rogowska:

Przepraszam. Tu biuro…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A Biuro Legislacyjne teraz powie, że to jest zupełnie nie tak.

Legislator Ewelina Rogowska:

Tylko bardzo poprosilibyśmy o poprawkę, żeby się po prostu nie pogubić, w którym miejscu ten szyk zmieniamy. Poprosilibyśmy o to na piśmie. Byłoby to dla nas, żebyśmy…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Dobrze, ale przeczytam i na piśmie to zaraz napiszę. „Ojciec malarza walczył w powstaniu listopadowym. Był lekarzem, zmarł przedwcześnie na tyfus, osierocając rodzinę”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Mam jeszcze jedną wersję, ale już się boję mówić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ależ proszę. Jeszcze mamy chwilę. O godzinie 12.00 zabierają nam salę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

„Ojciec malarza, także lekarz, walczył w powstaniu listopadowym. Zmarł przedwcześnie na tyfus, osierocając rodzinę”.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak właśnie chcieliśmy, tylko pani dodała…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tego lekarza dodałam przed powstaniem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To ta wersja pani przewodniczącej jest najlepsza, bo jednak jest to nawiązanie do kontynuacji rodzinnej, jeżeli chodzi o lekarza.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Nie będę już w ogóle nic mówiła.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Chce pani napisać całość?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Najlepiej całość uchwały od początku.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Całość – cały ten akapit, dwa zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Czy teraz możemy już przyjąć akapit drugi? Tak. A poprawka powstaje.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Czy tutaj są uwagi? Jeśli nie ma, to akapit trzeci przyjmujemy.

Przechodzimy do akapitu czwartego, tego dłuższego.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Mam tu malutką propozycję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Zaczęłabym ten akapit od przypomnienia nazwiska: „Brandt zadebiutował w 1861 roku", bo już dosyć dawno nie mieliśmy nazwiska i to przypomnienie byłoby chyba ważne, szczególnie że tam było wcześniej o Kossakach i innych osobach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
I za chwilę będzie znowu o Kossakach i Gierymskich. Dobrze. Może być i tak.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Dlatego więc „Brandt" – przecinek – „zadebiutował w 1861" itd. Wszystko do końca.

Legislator Ewelina Rogowska:
Przepraszam. Tylko pytanie. Samo nazwisko przywołujemy?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Tak, może samo tym razem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Chodzi o to, czy z imieniem, tak?

Legislator Ewelina Rogowska:
No właśnie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Nie. Tym razem proponowałabym samo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Może być, bo na ogół pojawia się razem z imieniem, a tutaj może być bez.

Legislator Ewelina Rogowska:
Ale tu również poprosimy poprawkę, bo ważny jest też sposób zapisu i ten przecinek.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Tak, tak. Oczywiście.

Legislator Ewelina Rogowska:
OK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Czy są jeszcze inne uwagi do akapitu czwartego? Nie ma uwag ze strony państwa posłów. Czy są ze strony Biura Legislacyjnego? Nie, bo już były wprowadzone. Czyli akapit czwarty przyjmujemy.

Przechodzimy do akapitu piątego. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tutaj konsekwentnie znowu zaczęłabym akapit od przypomnienia, kogo to dotyczy, ale tym razem nie nazwisko, tylko „Artysta malarz, mimo że mieszkał wiele lat poza krajem, zawsze podkreślał swoją polskość, dając jej wyraz choćby poprzez podpisywanie się pod obrazami jako Józef Brandt z Warszawy".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale może samo „artysta", bo to, że malarz jakby już tak…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Może być samo. Oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Artysta" i przecinek po „artysta". To mamy akapit piąty.

Teraz akapit szósty. Tutaj mamy poprawki merytoryczne do akapitu szóstego, ponieważ wśród tytułów było kilka potocznie podanych, a precyzyjnie brzmią niektóre nieco inaczej.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

To może do pierwszego zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Państwo, o którego wielkości mówimy, nazywało się „Rzeczpospolita Obojga Narodów", a nie „Rzeczypospolita", czyli „Jego płótna przywracały pamięć o wielkości i rycerskiej przeszłości Rzeczpospolitej" bez „y".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W mojej wersji wcześniej tak właśnie było. Legislatorzy czy językoznawcy dołożyli…

Legislator Ewelina Rogowska:

To sejmowi językoznawcy dokładnie.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Proszę zajrzeć – nie wiem – do jakiejkolwiek encyklopedii. Jest „Rzeczpospolita Obojga Narodów". To ktoś kiedyś wypaczył, jakieś „y" dodając. Nie jest to prawidłowe merytorycznie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wiem, że często się toczą dyskusje na ten temat, ale nie potrafię tego jednoznacznie przesądzić. Na końcu mamy, oczywiście w innym kontekście, „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej". Tutaj jest „y". To jest inny kontekst.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale to państwo się nazywało „Rzeczpospolita Obojga Narodów".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tzn. zależy, w którym okresie. Proszę jeszcze Biuro Legislacyjne.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Proszę państwa, usiłowałam wbić „Rzeczypospolita". W ogóle nie wyskakuje coś takiego.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, to jest uwaga językoznawców. Niemniej oczywiście decyzja należy do szanownej Komisji. My nie będziemy w tym momencie rozstrzygali, ponieważ tu posłużyliśmy się…

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

No dobrze, tylko…

Legislator Adam Niewęgłowski:

Jeżeli jest stanowisko szanownej Komisji, żeby w tym akapicie, o którym teraz mówimy, w zdaniu pierwszym pozostały wyrazy „przeszłości Rzeczpospolitej", to oczywiście tak będzie, jeżeli takie jest życzenie Komisji i taki jest konsensus.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Oczywiście, tylko prosiłem po prostu o wypowiedź. To nie znaczy, że to musi przesądzać. Proszę, jeszcze pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Mogę tylko dodać, że w słowniku języka polskiego jest… Może językoznawcy powinni sprawdzić wszystkie możliwe źródła, ale nie natknąłem się na inny zwrot niż „Rzeczpospolita".

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak. Ja też. To jest jakieś potoczne…

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Nie występuje „Rzeczypospolita".

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Nie występuje. To jest jakieś potoczne…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To w sumie się cieszę, bo wracamy do mojej wcześniejszej wersji.

Tutaj od razu może powiem, że w przygotowaniu tego projektu uchwały duży udział miała pani Joanna Góral, pracownik naszej Komisji, więc bardzo jej dziękujemy za zaangażowanie i pomoc. Pani przewodnicząca Joanna Lichocka także angażowała się w ten tekst.

Czyli wracamy do „Rzeczpospolitej".

Legislator Ewelina Rogowska:

Przepraszam. Można jeszcze? Rozumiem, że to zdanie pierwsze na końcu brzmi tylko „Rzeczpospolitej". Nie dopisujemy żadnego „Obojga Narodów".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. To już nie.

Legislator Ewelina Rogowska:

Tylko wypada „y"?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„Y" wykreślamy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Teraz, jeżeli chodzi o tytuły obrazów, w czwartym wersie byłaby „Bitwa pod Wiedniem". Nie „Sobieski pod Wiedniem", tylko „Bitwa pod Wiedniem". W ósmym wersie nie „Targ na konie", tylko „Żydzi prowadzący konie na targ". Następny tytuł to nie „Na jarmarku", tylko „Jarmark w Bałcie na Podolu". Takie byłyby trzy zmiany tytułów. To tyle, jeżeli chodzi o te zmiany tytułów. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi?

Jeszcze jest taka kwestia, czy słowo „kresów" w szóstym wersie powinno być małą czy dużą literą. Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Rogowska:

Tak, pamiętam to właśnie z dyskusji. Językoznawcy przyjęli, że jeżeli mówimy o Kresach Wschodnich, to jest to nazwa własna i wówczas oba człony pisane są wielką, natomiast jeśli chodzi o same kresy, rekomendowali małą literę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi do szóstego akapitu?

Legislator Ewelina Rogowska:

Tak. Jeszcze są uwagi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Rogowska:

Tutaj ponownie mamy temat pisowni wyrazu „jego". W przedostatnim akapicie pojawia się „do jego ulubionych". Jest propozycja pisania wielką literą. W kolejnym, ostatnim akapicie również jest „jego" wielką literą. Pytanie, czy analogicznie jak w poprzedniej uchwale przyjmujemy małą czy inaczej?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W przypadku Żeleńskiego to było łatwiejsze, bo nie było tego słowa „jego" w ostatnim akapicie, który zawsze jest podniosły, gdzie się czci pamięć czy oddaje bohaterowi projektu uchwały. Tutaj „jego" małą literą troszkę razi. Dlatego nie wiem, jak z tego możemy wybrnąć, bo „jego" nie mamy we wcześniejszych akapitach.

Legislator Ewelina Rogowska:

Mamy właśnie w tym przedostatnim „do jego ulubionych motywów". Tutaj już jest wielka litera. W akapicie trzecim została przyjęta pisownia małą literą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Sekundkę, tylko jeszcze to… Na razie uwagi do tego „jego". Czy są jeszcze jakieś pomysły? „Jego ulubionymi"…

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, jeżeli konsekwentnie w treści jedziemy z małą literą w „jego", a ostatni akapit, tak pan sam zauważył, ma charakter podsumowująco-doniosły, to wydaje mi się, że wtedy uprawnione jest zastosowanie pisowni wielką literą. Tak jak biuro zwróciło uwagę, to Komisja decyduje. Nie musimy szukać językoznawców. To my decydujemy, czy piszemy wielką, czy też małą. Ten ostatni akapit ma charakter podniosły, więc uprawnione jest zastosowanie tego zwrotu z wielką literą i tyle. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zasięgamy najpierw opinii, a potem decydujemy. Czyli możemy przyjąć, że we wszystkich akapitach „jego" małą literą, jeśli to nie jest początek zdania, a niezależnie od tego w ostatni akapicie może być dużą literą. W obu przypadkach, bo tam mamy dwa razy, chyba że nam się uda tak przemodelować ostatnie zdanie, że to słowo „jego" pojawi się raz. Dobrze. To sprawę „jego" mamy ustaloną.

Proszę bardzo. Do tego przedostatniego akapitu? Jeszcze pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Mam uwagę do ostatniego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha, czyli na razie zamykamy przedostatni akapit. Został przyjęty.

Teraz przechodzimy do akapitu ostatniego. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Wcześniej wyjaśniliśmy, że Józef Brandt był jednym z najwybitniejszych, ale jednak był tym wybitnym, więc w ostatnim akapicie proponowałabym napisać tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej" – a tu właśnie – „w 180. rocznicę urodzin Józefa Brandta – wybitnego polskiego malarza, czci Jego pamięć i wyraża uznanie dla dorobku twórczego". Tu już nie musimy przypominać, że on był jednym z tych wybitnych, tylko po prostu był wybitny, czyli „czcimy rocznicę urodzin Józefa Brandta – wybitnego polskiego malarza".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale czy w takim razie byłoby lepsze „wybitnego" czy „wielkiego polskiego malarza"?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Z wielkich to tam może bardziej do… Tak, „wybitnego polskiego malarza".

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Może tutaj to pierwszego słowo „Jego” nie musiałoby się pojawić.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak, tak. My je wykreślamy. Oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie dlatego, żeby było mniej, żeby „Jego” było raz.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak, „urodzin Józefa Brandta – wybitnego polskiego malarza”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale zaraz. To może proszę panią przewodniczącą Żelazowską o odczytanie, jak to by brzmiało. Tylko proszę do mikrofonu. Mikrofon trochę tak bliżej.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Ostatni akapit miałby brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 180. rocznicę urodzin Józefa Brandta – wybitnego polskiego malarza, czci pamięć i wyraża uznanie dla dorobku twórczego artysty i Jego wielkiego wkładu w ocalenie polskiej tożsamości i świadomości narodowej”.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Ale myślę, że to już z odmiany wynika. Tak? Dobrze.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Czyli tutaj w drugiej linijce ostatniego akapitu nie byłoby słowa „Jego”. Zostawiamy to „Jego” tylko w ostatnim zdaniu.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Rozumiem. Dobrze. Zaraz to podniosę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To dobrze, bo dzięki temu nie byłoby też dwa razy „Jego”.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Tak. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 180. rocznicę urodzin Józefa Brandta – wybitnego polskiego malarza, czci pamięć i wyraża uznanie dla dorobku twórczego artysty i Jego wielkiego wkładu w ocalenie polskiej tożsamości i świadomości narodowej”. A można zamienić, że tu czci „Jego” pamięć na „artysty”… Nie. Tak będzie chyba lepiej, jak przeczytałam.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie. Lepsze jest pierwsze „czci Jego pamięć”. Na pewno.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Właśnie zastanawiam się. „Czci Jego pamięć i wyraża uznanie dla dorobku twórczego artysty i wielkiego wkładu w ocalenie”… Tak. To możemy zrezygnować z tego drugiego „Jego” z ostatniego zdania, a zostawić w pierwszym, żeby w tym akapicie słowo „Jego” było tylko raz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

„Pamięć” i „Jego”.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Będzie zgrabniej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rozumiem, że jeszcze z tą uwagą drugiej pani przewodniczącej przyjmujemy, akceptujemy poprawkę pierwszej pani przewodniczącej. Pierwszej w sensie kolejności wystąpień.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Ważne, żeby było dobrze. Czyli ostateczna wersja brzmi: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 180. rocznicę urodzin Józefa Brandta – wybitnego polskiego malarza, czci Jego pamięć i wyraża uznanie dla dorobku twórczego artysty oraz ”. Tu już nie musimy przypominać, że on był jednym z tych wybitnych, tylko po prostu był wybitny, czyli czcimy rocznicę urodzin Józefa Brandta – wybitnego polskiego malarza „oraz wielkiego wkładu w ocalenie polskiej tożsamości i świadomości narodowej”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Tak, była jakaś konsultacja w międzyczasie, jak słyszałem. Już prawie przyjmujemy, tylko będzie pewnie jakaś uwaga czy poprawka, ale nie wiem, czy do tego akapitu, czy do innego.

Czyli przyjmujemy akapit ostatni.

Teraz jeszcze przed rozpatrzeniem całości wracamy do akapitu poprzedniego, czyli to jest…

Legislator Ewelina Rogowska:

Przepraszam. Jeszcze tylko chciałam się upewnić. Akapit ostatni jest w brzmieniu z poprawki, która się pisze?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Z poprawką pani przewodniczącej Bożeny Żelazowskiej.

Teraz wracamy do akapitu przedostatniego, tak? Proszę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Miałam telefon od koleżanki Joanny Senyszyn, która zauważyła, że „Rzeczypospolitej” dlatego tu wystąpiło, że chodzi o odmianę, ale w tym układzie zaproponowałaby coś takiego: „Jego płótna przywracały pamięć o wielkości i rycerskości przeszłości Rzeczpospolitej Obojga Narodów”, żeby dodać, bo właśnie wtedy… To jest jakby cała nazwa, a te jego prace dotyczyły właśnie rycerskości w tym brzmieniu. Jeżeli nie chcemy dodać „Obojga Narodów”, wtedy jednak według Joanny Senyszyn powinno być „Rzeczypospolitej”. Tak, już Joanno to przekazałam. Albo więc powinniśmy ze względu na odmianę zostawić „Rzeczypospolitej”, albo podać całą nazwę państwa „Rzeczpospolita Obojga Narodów”. Ku temu bym się skłaniała, bo to podkreśla, dlaczego on malował kozackie obozy nad Dniestrem i te inne rzeczy. W pamięci historycznej przywołujemy to państwo jako państwo obojga narodów. To państwo rycerskie, państwo tej wielkiej przeszłości.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Próbuję sobie przypomnieć, czy ta nazwa była także jeszcze w okresie konfederacji barskiej. Chyba do Konstytucji 3 maja ta nazwa obowiązywała.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak, na pewno. Możemy to sprawdzić. Ale chcemy właśnie tymi słowami podkreślić, że on się do tego odnosił. Przywracał pamięć, wielkość i rycerskość. Ona nie występowała już w czasie XVIII wieku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zaborów.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tylko właśnie ta wcześniejsza, kiedy była Rzeczpospolita Obojga Narodów.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale mamy tu też odniesienie do XVIII wieku przez konfederatów barskich. Wydaje mi się, że można byłoby odnieść się do „Obojga Narodów”, do tej tradycji I Rzeczypospolitej.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak, bo jego malarstwo właśnie do tego nawiązywało, więc bardzo proszę, jeśli można, o tę poprawkę. Możemy ewentualnie zrobić głosowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. Czy są jeszcze jakieś uwagi w tej sprawie? Nie ma, czyli przyjmujemy. Jak brzmiałoby to dokładnie?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

„Rycerskości przeszłości Rzeczpospolitej Obojga Narodów".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale „rycerskiej przeszłości" chyba jest lepiej, nie „rycerskości przeszłości".

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Do tego się już nie odnoszę, bo możemy i tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tylko proszę też zapisać tę poprawkę, żeby nie było… Czy jest jeszcze jakaś uwaga? Już nie.

Dobrze, to przyjmujemy akapit przedostatni z tą ostatnią poprawką.

W takim razie przechodzimy do całości projektu uchwały. Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin. Kto jest za przyjęciem tego projektu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Teraz chwilę poczekamy. Tylko dopowiem, bo przedtem niewyraźnie przeczytałem – „jarmark w Bałcie", nie Balcie. To co, już pewnie zamkniemy głosowanie? Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników.

Zostały oddane 23 głosy, więc Komisja jednomyślnie rekomendowała i przyjęła projekt uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin. Bardzo dziękuję.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Chcę zaproponować pana przewodniczącego Piotra Babinetza. Żadnych koalicji nie zawierałem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Nie mamy za bardzo możliwości manewru w tej chwili pod tym względem. Nie ma nikogo, ale dziękuję bardzo za zgłoszenie. Przyjmuję to oczywiście. Jeżeli jest zgoda, to dziękuję bardzo. Natomiast koalicji rzeczywiście nie ma, choć zobaczymy.

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim paniom i panom posłom za merytoryczną, owocną pracę nad projektami uchwał, które powstawały trochę na szybko, więc potrzebne były uwagi i poprawki. Bardzo dziękuję.

Jeszcze przypominam, że jutro mamy posiedzenie Komisji.